



Wystarczy oświadczenie, czy wzywać Policję? Sprawdź w policyjnym poradniku

data aktualizacji: 2016.09.10



Wielu kierowców, będąc uczestnikiem kolizji, często ma dylemat, czy wzywać na miejsce zdarzenia Policję. Warto pamiętać, że w celu uzyskania pieniędzy z odszkodowania z tytułu OC i AC wystarczy tylko spisać oświadczenie. Są również jednak i takie sytuacje, kiedy Policja jest niezbędna.

Praktyczny poradnik dla kierowców w tej sprawie przygotowała mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie.

Słońce za oknem - trwający czas urlopów jest często związany z przemieszczaniem się, wyjazdami oraz odwiedzinami naszych bliskich i rodzin, a to rodzi także pewne zagrożenia wynikające z podróżowania. Jak pokazują statystyki, do największej liczby zdarzeń drogowych dochodzi właśnie podczas ładnej pogody na prostym odcinku drogi. Jeżeli jesteśmy uczestnikami zdarzenia drogowego, podczas którego doszło tylko do uszkodzenia pojazdów, a dodatkowo dwie strony są zgodne co do wersji zdarzeń, to można zaistniałą kolizję zakończyć oświadczeniem, które wystarczy do uzyskania pieniędzy z odszkodowania z tytułu OC i AC. Później kierowcy mogą się rozjechać.

Są jednak sytuacje, kiedy bezwzględnie należy wezwać Policję na miejsce wypadku. Do takich należą:

kiedy są poszkodowani (ranni albo ofiary śmiertelne) kiedy zostały wezwane inne służby ratunkowe np.: straż pożarna, karetka pogotowia, kiedy jeden z kierujących znajdował się pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających (albo zachodzi takie podejrzenie) kiedy sprawca wypadku bądź kolizji oddalił się z miejsca zdarzenia kiedy sprawca zdarzenia drogowego nie posiada prawa jazdy, dokumentów pojazdu bądź ważnej polisy z tytułu OC kiedy w wyniku zdarzenia doszło do zatabowania lub znacznego utrudnienia ruchu drogowego kiedy kierowcy nie mogą ustalić, kto zawinił.

Natomiast jeżeli podczas zdarzenia doszło tylko do szkody w mieniu, a strony są zgodne co do przebiegu kolizji, należy pamiętać, że do uzyskania pieniędzy z odszkodowania z tytułu OC i AC wystarczy tylko spisać oświadczenie na odpowiednim druku albo zwykłej kartce papieru. W tym drugim przypadku musimy jednak spisać wszystkie dane osobowe, zarówno sprawcy, jak i poszkodowanego. Na oświadczeniu muszą się znaleźć:

imiona i nazwiska, adresy zamieszkania, numery PESEL, dane dotyczące prawa jazdy – numery, przez kogo, kiedy i gdzie zostały wydane, dane pojazdów biorących udział w kolizji – marka, model, numery rejestracyjne, dane polisy OC – nazwa ubezpieczyciela, numer polisy, data jej ważności.

Po spisaniu wszystkich danych należy wyjaśnić dokładny przebieg zdarzenia, wskazując jasno sprawcę i poszkodowanego. Ważne, aby opisać wszystkie ważne czynniki: gdzie sytuacja miała miejsce, nazwy ulic. Jeżeli kolizja miała miejsce na skrzyżowaniu, należy dopisać, czy było to skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną czy bez. Dokument ten powinien również zawierać oświadczenie sprawcy np.: "Ja, Krzysztof Nowak spowodowałem kolizję drogową, w której poszkodowany został (...). Następnie należy ustalić, czy byli świadkowie. Jeśli tak, to trzeba spisać również ich dane personalne, łącznie z numerami telefonów. Należy podać dokładnie powstałe w wyniku kolizji szkody pojazdów. Warto także sprawdzić, czy powstały inne szkody. Jeśli tak, ich opis powinien znaleźć się w oświadczeniu. „Inną szkodą” może być np. uszkodzony lub zniszczony laptop, który leżał w samochodzie. W przypadku kiedy mamy obawę, że nie wszystko jest widoczne, to warto wezwać na miejsce Policję. Pamiętajmy, że na każdej stronie oświadczenia musi być też podpis każdego z uczestników zdarzenia. Na górze natomiast umieszczamy datę kolizji, spisania oświadczenia i miejscowość. Warto również zadbać o dokumentację w postaci zdjęć wykonaną chociażby telefonem komórkowym, która potwierdzi uszkodzenia pojazdów.

Należy również pamiętać, że jeżeli pomimo napisania oświadczenia sprawca kilka dni później nie poczuwa się jednak do odpowiedzialności i zmienia swoją wersję wydarzeń, można również wtedy poinformować Policję o zaistniałym zdarzeniu.

Pamiętajmy!

W każdej sytuacji mamy prawo skorzystać z pomocy Policji. Jest to o tyle korzystne, że protokół jest niezaprzeczalnym dowodem w sprawie, gdyż Policja pomoże bezspornie orzec, kto jest winny kolizji. Jest to też korzystne, jeśli obawiamy się, że po jakimś czasie winny zmieni zeznania, nie potwierdzając wersji zdarzenia z oświadczenia, lub nie do końca wiemy, co zostało uszkodzone.

Należy jednak pamiętać o konsekwencjach wzywania Policji na miejsce zdarzenia. Kiedy jesteśmy sprawcą kolizji i nasza wina jest bezsporna, to korzystniej będzie się jednak porozumieć. Przyjazd Policji oznacza bowiem dodatkowo mandat i punkty karne. Ponadto, przy zgłoszeniu stłuczki czy kolizji musimy powiadomić oficera dyżurnego o wszystkich szczegółach sytuacji, a przede wszystkim czy są ofiary i jak duża jest kolizja. Policja przyjmie i sprawdzi każde zgłoszenie, jednak przy braku ofiar śmiertelnych czy osób poszkodowanych nie ma obowiązku traktować naszej sprawy priorytetowo. Jeśli więc zdarzenie było w centrum miasta, w godzinach szczytowych, to wezwanie Policji może oznaczać dłuższy postój, podczas którego warto usunąć pojazdy z drogi. Pamiętajmy

jednak, że pojazdy muszą pozostać na miejscu zdarzenia do czasu przyjazdu Policji, jeśli ktoś z uczestników odniósł obrażenia bądź są ofiary śmiertelne.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46485-wystarczy-oswiadczenie-czy-wzywac-policje-sprawdz-w-policyjnym-poradniku>